

Anioły z Śląska pilnie potrzebują naszej pomocy

2021-10-27 | 12:55



Autor: Dom Aniołów Stróżów

Dom Aniołów Stróżów ruszył z największym projektem edukacyjnym w swojej 30-letniej historii. Powód: pocovidowy kryzys edukacyjny. Długie miesiące nauki zdalnej sprawiły, że część podopiecznych przestało liczyć, czytać i pisać. Każdy z nas może wesprzeć program.

SKOMENTUJ (0)

- Od lat pomagamy dzieciom z wykluczonych środowisk z nauką, ale tak źle jeszcze nie było - mówi Monika Bajka, Prezes Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Młodzieży „Dom Aniołów Stróżów”. - Zdalne zajęcia, brak fizycznej obecności nauczycieli i trudna sytuacja domowa znacznie pogłębiły problemy naszych podopiecznych ze szkolną adaptacją, nauką i odrabianiem zadań - wyjaśnia prezes. W efekcie część młodszych dzieci przestało liczyć, pisać i czytać, a starsze mają problemy z matematyką, językiem polskim i przedmiotami ścisłymi.

- Zaległości po nauce zdalnej są tak duże, że zdecydowaliśmy się na uruchomienie największej w historii „anielskiej” inicjatywy edukacyjnej. Pocovidowy Program Edukacyjny ma zapewnić naszym podopiecznym dodatkowe zajęcia indywidualnej nauki - tłumaczy prezes Monika Bajka. Pod skrzydłami Aniołów znajduje się ponad 70 dzieci. Każde z nich potrzebuje kilku dodatkowych zajęć tygodniowo, co daje liczbę 500 - 600 godzin korepetycji miesięcznie. - W związku z olbrzymią potrzebą dodatkowych zajęć, uruchomiliśmy specjalną zbiórkę na naszej stronie internetowej www.anioly24.pl/po-pandemii. Na portalu można nie tylko ufundować korepetycje - koszt 1 godziny to 25 zł - ale także zgłosić się jako osoba do pomocy dzieciom w nauce. - wyjaśnia prezes Domu Aniołów Stróżów. Korepetytorzy poszukiwani są we wszystkich anielskich domach: w Katowicach, Sosnowcu i Chorzowie.

W ramach Pocovidowego Programu Edukacyjnego odbyło się już ponad 190 godzin zajęć. - Obecnie skupiamy się na nadrabianiu zaległości, ale i na pogłębianiu relacji korepetytorów z podopiecznymi, wdrażaniu indywidualnych planów pracy, obserwowaniu postępów i współpracy z nauczycielami ze szkół - wymienia Karolina Banaś, wychowawczyni w świetlicy terapeutycznej w Domu Aniołów Stróżów w Katowicach.

Dariusz Brombosz

SKOMENTUJ (0)